

KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Lipca. — Rok 1840.
Niedziela.

№ 195.

Jutro, ŚŚ. Natalja i Pantaleon.

Widzieliśmy tu już mniej lub więcej piękne *Daguerrotypowe* rysunki tak za granicą iako też tu w kraju otrzymywane, z których piękniejszymi zawsze są robione przez Artystów i osoby obeznane z prawidłami perspektywy, bo te umieją do tej roboty najkorzystniejsze położenie dla podobnych obierać. Dotąd jednak widoki te ściagały się do przedmiotów tylko nieruchomych, a mianowicie do budowli. Wszystkie tu robione doświadczenia, aby zastosować wynalazek ten do zdejmowania portretów, nie dały zaspokajających dotąd wypadków, chociaż wiadomo nam z opisów, że gdzieindziej i ten cel został osiągnięty; mamy bowiem niezawodną z zagranicy wiadomość, że już i Portrety żyjących osób, są sposobem *daguerrotypu* wyobrażane. Nowa wielka osobliwość. Przeto do uzdatnionych artystów naszych, *Daguerra* używających, a mianowicie też do Pana Marcina *Zalwskiego*, który tyle już pięknych tym sposobem pozbięrał widoków, należy wątpliwość tę pracę rozstrzygnąć. — W żalu pozostały Mąż z Córką po ś. p. Werenice z Tuszyńskich *Kraiewskiej*, w 45 roku życia swego onegdaj zmarłej; zaprasza krewnych, przyjaciół i znaiomych na exportację ciała z domu Nr 789 przy ulicy Elektoralskiej, na smętarz Powązkowski jutro o godzinie 4tej z południa. — Sławny Autor powszechnie znanego dzieła: *du perfectionnement moral ou de l'education de soi meme*, Baron *Gérando* wydał teraz nader użyteczne i ciekawe dzieło: *De la bienfaisance publique* (o dobroczynności publicznej), we 2ch tomach in 8vo majori. Cena złp. 40. Znajduje się niemniej iak inne dzieła *P. de Gérando* w księgarni *Aug. E. Glicksberga*, przy ulicy Miodowej pod filarami Nr 497. — Sławny niemieckiego Humorysty *E. F. A. Hoffmana*, Pisma pośmiertne wyszły nie dawno z druku w 5ciu tomach, i znajdują się w Księgarni *Gustawa Sennewalda* za złp. 35. —

(Art: nad:). Do *Warszawy* przybywszy z odległości mil kilkunastu w interesach prawnych, dla których zmuszoną byłam zostawać w tem mieście przez kilka tygodni, nie mając funduszu do utrzymania życia i opłacenia mieszkania, znalazłam Dobroczyncę, którego nazwiska nie śmiem wymienić, z obawy jego skromności; jest to ieden z tutejszych Obywateli, który już wiele kroć wspierał mnie podobnych. Niech BÓG nagrodzi jego czułe serce. Bar: *Zielnińska*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera, 5cio-letnia *Julcia* włożyła zł. 2, dane jej przez Matkę na cukierki, ofiarując tę kwotkę na Szkółkę Dobroczynności, w nadziei, że i inne jej rówieczki pójdą za tym przykładem, gdyż dobroczynność jest słodsza od wszelkich cukierków. — Dnia 15go b. m. w lasku na *Czystem* zaolesionio *nieżywą kobietę*, nieznaną, mogącą mieć lat 36; miała na sobie koszulę z grubego płótna i spodnicę podartą. Ktoby miał o jej życiu iaką wiadomość, niech uwiadomi Sąd Poljeji Popr: Pow: i M. Warsz: Wyd: Igo. — Nowy skład Nut muzycznych Fr: *Spiss* i *Spółki* odebrał 9 nowych pieśni *Merhadantego* i *Donizetiego*, zrobione na pianof: przez *Lizsta*. Pieśń każda sprzedaje się osobno. Tenże Skład posiada wszystkie kompozycje *Henselta*, osobliwie wariacje koncer: z *Opery Robert djabet*, dzieło 11; cena na sam fortep: złp. 8, w kwartecie złp. 13, a z orkiestrą złp. 21. — *M. O. Bachman* Optyk, mieszkający na Podwalu Nr 522, przysposobiwszy już częściowo przez pisma swoje, umysł osób interesowanych, do obeznania się z metodą jego ochronienia *dalekowidzów*, od używania okularów do *później starości*, przystąpić teraz zamierzył do stanowczego w Publiczności ustalenia metody takowej; wzywa przeto uprzejmie osoby daleko i średnio-widzące, aby raczyły zebrać się w Instytucie jego optycznym w *Poniedziatki* i *Czwartki* reau o godz: 10, dla wy-

prowadzenia ich *bezpłatnie* z osłabionego wzroku, i ustalenia im takowego w późne lata ich wieku. Za mających początkowe osłabienie wzroku ci są uważani, którzy jeszcze okularów nie używali, i którzy bez wptywu wewnątrznych chorób, z natężonej jedynie pracy ocznej przeszły ze zwykłego w dalsze stanowisko widzenia, a przy którym długo pozostać się nie mogą, bez doznania w oczach przy czytaniu i pisaniu rżnięcia, migania, spływania łez, i dobywania się łez i t. p. Szczególnym kierunkiem takowej nieiako szkłami konserwacyjnymi ocznej kuracji, sam Optyk zająć się pragnie dla zachowania ścisłe metody. Spodziewa się Optyk, że znajdzie Osoby przychylną, dla dobra ludzkości, aby znieść przesadami uwiezionione niewłaściwe używanie okularów. — Znalezione w podróży pieniądze w woreczku d. 20go z. m., złożono wczoraj w Red: Kurjera; Właściciel za udowodnieniem może je odebrać, lub go upływie 4 tygodni, oddane będą Dobroczyni. — Za Pieska żelaznego ofiarowanego na Szkółkę F. Dobry: w Sklepie ubogich dała zł. 10 gr. 20. Kto da jeszcze więcej? — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Rycie*, przywołana J. Pani Halpert 2 kroć, i J. P. Komorowski. — Na ostatnich Targach Warsz. i Pragskich płacono korzec Żyta zł. 16 gr. 18. Jęczmienia zł. 13 gr. 7. Owsa zł. 12 gr. 15. Siana łusę jednokonną zł. od 11 1/2 do 20, p. kokonną od 32 do 42. Słomy zł. od 12 do 20. Wół dobry duk: 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 15. Baran zł. 11. Wieprz dobry zł. 90, śre: 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 12. Okowity 10tej proby zł. 4 gr. 25; 6 proby zł. 2 gr. 27.

W dniu 8 b. m. wśród tkania nientulonej w żalu Małżonki, dzieci i przyjaciół, rozstał się z tym światem w Dobrach swych dziedziennych *Beckowie* Gabernji Angustows: ś. p. J. W. Jakób Klimontowicz b. Sędzia Pokoju i Radca woiewódzki, w 72 roku życia swojego. Mąż ten wyższy będąc nad wszystkie zaszczyty, i jakie ludzie ludzkiem udziałają, obrał sobie domowe zacisze: i poświęcił się wyjącznie zamiłowanemu przez siebie *rolnictwu*, aby między Sasiadami

rozkrzewiać cnoty domowe, których dawał wzorowe przykłady, iakoż do zgonu swego był najprzywiązanym Mężem dla swej pozostałej Małżonki, najlepszym i najtkliwszym Ojcem dla swych Dzieci których szczęście za własne uważał, najdogodniejszym Panem dla swych sług i poddanych którzy go nie jak Pana lecz jak Ojca kochali. Iakoż zaś prawy Obywatel, poświęcił swe usługi krajowi iako Sędzia Pokoju i Radca woiewódzki. Od pierwszej swej młodości postępując drogą cnoty, był pełen wyniosłych uczuć, szlachetnego serca z którego powszechnie słynął, i przez swe otwarte, szczerze i uprzejme postępowanie z każdym, umiał sobie zasłużyć na prawdziwą przyjaźń tych wszystkich którzy go tylko znali, że trudno jest aby kiedy kto z żyjących mógł więcej być od niego kochanym, szanowanym i powszechnie uwielbianym, czego dowodem było liczne grono Duchowieństwa, Sasiadów, Urzędników i Przyjaciół nawet z odleglejszej okolicy przybyłych, i włościach przejętych szczególną wdzięcznością dla swojego Pana, którzy w d. 10 b. m. towarzyszyli orszakowi przeprowadzającemu zwłoki jego z wsi *Beckowa* do Kościoła XX. Karmelitów w *Warszawie*, przeszło o milę drogi odległego; w dniu następnym po odprawieniu żałobnego nabożeństwa, zwłoki zmarłego odprowadzone zostały na smętarz, gdzie w grobie przygotowanym na wieczny spoczynek złożone zostały. Rozpacz familji, iży przyjaciół i smutek malujący się na wszystkich twarzach przy oddaleniu się z smętarza, iawnie przeświadczały o nieodżałowanej stracie Męża powszechnie szanowanego, którego stratę Ci tylko ocenić i uczuć mogą, którzy mieli sposobność bliżej go poznać. Drogi Cieniu! choć cię śmierć nielitościwie wydarła z naszego łona, pamięć twych cnot długo jeszcze wydzierać będzie tysiące bolesnych wspomnień twej straty, a grób Twój iako pomnik cnot domowych i obywatelskich, skrapiać będą łzami rzewnymi. Ci wszyscy do których szacunku i żalu niezaprzeczonego swem życiem nabyłeś prawa. Pokoj niech będzie

Twej duszy, a te skromne wspomnienia Twych cnot jako hiłd przyjaźni należny. T. G.

Z *Wizny*. — Nie dla powiększenia wziętości *W. Edelsztejn* Lekarza w *Zomły* zamieszkałego; bo ta w tej okolicy tego poparcia nie potrzebuje; ale z prawdziwych uczuć wynurza publiczną wdzięczność temu zacnemu mężowi. Złożony będąc chorobą nerwową, gorączką zwaną, pomimo innych zaradzeń, już byłem bezprzytomny, już chwila nadchodziła ostatniej godziny; ten Mąż zupełnie mi nie znany, gdy przez Kuzyna mego zawiadomiony został, lotem ptaka pośpieszył na ratunek; zbadał swą biegłością symptomy choroby, a nawet ledwo nie z całego życia i nieodstępnie dopilnował przywrócenia mi zdrowia. Czyliż tak staranna pieczołowitość i znajomość sztuki Lekarza, może pozostać bez wynurzenia mu tego, co uczucia wskazują? Ota *Edelsztejn* dowiódł swą wysoką nauką sztuki lekarskiej i to nie w jednym tym przypadku. Niech to nie obraża twojej skromności zacny Lekarzu *Edelsztejnie*, powyższe wyrażenia się moje, pochodzą one z uczuć wdzięczności, i jakie dożgon mego dla Ciebie w ostatniku serc naszych tleć będą. Xiądz Fran: *Dmochowski* Proboszcz i Dziekan *Wizny*.

Z *Lwowa*. — Znacomity Literat i Autor *Historji prawodawstw sławiańskich* i wielu innych w całej sławiańszczyźnie znanych i cenionych pism. P. Wacław Alexander *Maczowski*, przybył z Warszawy do naszego Miasta, gdzie kilka tygodni bawić zamysła, dla zajęcia się zbieraniem materiałów do dzieła o literaturze, nad którym obecnie pracuje. — D. 20go b. m. czterem złoczyńcom, mianowicie dwóm chrześcijanom a dwóm żydom przeczytano publicznie wyrok śmi. rei. Zbrodniarze ci zamordowali w r. 1839 w obwodzie Żółkiewskim niedaleko Mostów całą familję żydowską. Tragedie ich dnia 23 b. m. nastąpiło. Zbiegowisko ludzi było nadzwyczajne. Osądzeni słuchali z determinacją, wyroku skazującego ich dla zadość uczynienia prawu na śmierć, na którą przez dopuszczenie się szkaradnej zbrodni zasłużyli.

Anglja. — Xstwo *Nemours* (Nemur) przybył 14go b. m. o 10tej po połud: do *Londynu*. O 7mej odwiedził w towarzystwie Xięcia *Alberta* Xięcia *Kent*, a wieczorem znajdowali się na uczcie u Królowej. Monarchini ma ude się z temi dostojnemi Osobami na kilka dni do *Windsoru*, gdzie przygotowano dla nich zabawy. — Syn *Hieronima Bonapartego* przybył z *Ostendy* do *Londynu*. — W *Edimburgu* czynią przygotowania do położenia kamienia węgielnego dla posagu *Walterskote*. — *Rozas*, Prezes Rzeczypospolitej *Argentyńskiej*, zakazał mieszkańcom oddalanie się z miasta *Buenos-Ajres*; gdy 5ciu z nich chciało przeciw temu zakazowi wykroczyć, Żołnierze wysłani od Władzy, wszystkich 5ciu zamordowali. — W *Ameryce* w *Loretto* w Stanach Zjednocz., umarł 6go Maia Xiążę *Dymitry Galicyn*, urodzony r. 1770 w *Hadze*, gdzie jego Ojciec był Posłem Cesar. *Ross*. Ten Xiążę był powszechnie szanowany.

Francja. — Jenerał *Porucz. Sebastjan* zamierzyl podróż do *Korsyki*, lecz na wiadomość o wypadkach z Marszałkiem *Bourmont* (Burma) w *Marsylii*, wrócił do tegoż miasta. — *Kabrera* wynurza teraz żal, iż tak długo był Karlistą. O ostatnich wypadkach w *Hiszpanji*, opowiada co następuje: Nie chcąc osobiście wymierzyć zemsty względem członków *aiutamiento*, zabójców *Hrabiego Espagne* (Espani), wyznaczyl Kommissję, aby ich osądzić. Tymczasem przemagająca siła *Kabellistów* coraz ciśnieiej i ciśnieiej spędzała hufce karlistowskie; zabrakło kul; *Kabrera* kazał w hutach odleć kole szlannne (?). Widząc niemożność opierania się, Karliści przeszli do *Francji* wraz z uwięzionemi zabójcami *Hrabiego Espagne*; bardzo naturalnie, drudzy odzyskali wolność na ziemi francuz. *Kabrera* miał oświadczyć znakomitemu *Francuzowi* „Dowodzętem ieszcze korpusem 20-tysięcznym, mógłbym przełamać sobie drogę, ale widziałem Żołnierzy cierpiących, i dobrowolnie przeszedłem do *Francji*!” *Kabrera* ma lat 29; nie mówi, ani rozumie po francuzku, tylko jego Adjutant, młody *Officer*, zna cokolwiek język francuzki. — *Król Belgicki* miał wyjechać inkognito do *Wiesbaden*. — *Admirał Hugo* mie-

nowany Dowódcą eskadry w miejsce Admirala *Lalande*. — Między Panami *Thiers* a *Guizot* (Gizo) zaszło nieporozumienie. — Zasmucający jest opis stanu wojsk w *Afryce*. Armja musiała zostawać w ciągłym pochodzie na upaś 36 do 38 stopni. 36 godzin drogi, odbyła bez kropli wody; Żołnierze umierali z pragnienia; skutkiem całej wyprawy, było zaopatrzenie *Miljany* i *Medehy* w żywność na 4 miesiące i zabranie 30,000 sztuk bydła, które przesłano do *Blidy*. — Adwokat Pani *Leotaud* (*Léoto*), oskarżającej Panią *Lafarge* (*Lafarz*) o kradzież dyamentów, dowiódł przed Sądem w *Brüwes*, że pierwsza nie miała wcale przyczyny do okupienia milczenia swojego wielbiciela *Klaweta*; zwłaszcza, iż w czasie popełnionej kradzieży, tenże bawił w *Afryce*, i okazał mnóstwo nowych dowodów powiększających podejrzenie, obciążające Panią *Lafarz*. Oskarżona za wstawieniem się jej Adwokata, nie bywa więcej na posiedzeniach sądowych. *Jerzy Sand* i *Balzak* udali się do *Brüwes*, aby być świadkami procesu. — W pierwszej połowie b. r. skarb francuz miał dochodu 333,716,000 fr. czyli blisko o 24 milionów więcej niż w odpowiednim półroczu z r. 1838; a o 20 milionów fr. więcej niż w odpowiednim półroczu z r. 1839.

Hiszpanja. — W *Barcelonie* odśpiewano *Te Deum* z powodu obsadzenia *Bergi*. — Uważają, iż Jenerał *Wan-Halen*, chociaż ciągle obsypywany łaskami Królowej, nie okazał jednak winnego uszanowania Monarchini, przy jej wjeździe do *Barcelony*. Jenerał udał się na jej spotkanie *pojazdem*, przy którym z obu stron towarzyszyli konno dwaj *Sztabs-Officerowie*; a gdy Królowa wjeżdżała do miasta, Jenerał *Wan-Halen* przejeżdżał tuż za jej powozem i palił *cygaro* (?). — W walce byków, wyprawionej w *Sawilli* w obec Księcia *Ernesta* Koburskiego, sławny *Matador Montes*, ubił 3ch byków; ogółem padło w tej walce 15 koni i 8 byków. — Posel ang: *P. Aston*, ma udać się do Królowej do *Barcelony*. — Gubernator *Tarragony* donosi z dnia 21go z. m. o zwycięstwie odniesionem nad Dowódcą karlistowskim *Beso*; Gubernator kazał rozstrzelać

Wodza i 21 żołnierzy. 27go 300 Karlistów upadło na 30tu *Izabellistów*; ci otrzymali wprawdzie zapewnienie, iż życie będzie im darowane za złożenie broni, lecz Karliści wszystkich w pień wycięli. — Królowa odbywa w *Barcelonie* codzienne przejazdky w pojeździe, mufkami. 5go spalono przed jej pałacem przepyszny *saierwerk*, który przedstawiał wysadzenie fortecy. Około 50,000 obcych przybyło do *Barcelony*. — Otrzymanie *Kortezów* miało nastąpić w połowie b. m. — *P. Mathieu de la Redorte* (*Matje de la Redorti*) nowo mianowany Posel francuz, pochodzi z rodziny *Napoleona*; mimo to, przygotowała dla niego w *Hiszpanji* przyjęcie nader uprzejme. — Dziwią się powszechnie, że *Espartero* przy spotkaniu się z Królową, nie zażądał *dimissji* Ministrów. — Xę *Ernest* Sasko-Koburski niewiadomo z pewnością gdzie teraz wyjedzie. — *Lzba* *Deputow*: uchwaliła podziękować prowincjom *biskajskim*, za przychylność, jaką okazały Rządowi madryckiemu w czasie ostatnich zabiegów karlistowskich. — Urzędnik celny w *Barcelonie* pozwolił sobie przyklepić publicznie kopję ustawy, w zamiarze podburzenia Ludu przeciw bawiącej tamże Królowej. *Policja* zdarta przyklepione pismo i zapobiegła niespokojnościom. — W *Lisbonie* nakazano modły z powodu ogłoszenia, że *Donna Marja* jest przy nadziei.

Niemcy. — Hrabia de *Segur* Posel nadzwyczajny francuz przy dworze Pruskim, wyjechał z powrotem z *Berlina* do *Paryża*. — Znowu grad rządził znaczne szkody w *Węgrzech*, szczególnie w winnicach. — 19go b. m. z powodu kończącej się żałoby publicznej po N. Królu Pruskim, odbyto w *Berlinie* uroczyste Nabożeństwo za duszę zgasłego Monarchy.

Turcja. — Sultán kazał *Chosrewowi* *Baszy* aby udał się do *Mekki*, na czele karawany wysyłającej się co rok z podarunkami do miast świętych. Zda się iż chcą *Chosrewa* oddalić z stolicy dla uniknięcia intrygi. — Przez *Tryest* otrzymano wiadomość o uśmierzeniu powstania w *Syrji*; zatem pogłoski o jego postępach były przesadzone. — W *Adamacie* zjawia się sara-

zn. — Konsul franc. P. Cochelet (Koszele) pierwszy zaproponował Wice-Królowi wydanie floty, jako najważniejszy krok do pojednania się z Portą. — *Nafiz* Basza rósłszy z korpusem tureckim przeciw Gubernatorowi miasta *Kars* przychylnemu *Egipcjanom*. Dla powstańców *syryjskich* jest ta wyprawa bardzo ważną. — Gubernator wyspy *Samos*, otrzymał tytuł *Musteszara*; jest to pierwszy z *Raisów*, który dostąpił takiej godności; zaiste wielki to postęp cywilizacji w Turcji, gdzie dotychczas droga dostoięństw była zupełnie zamkniętą dla Chrześcijan.

Włochy. — Na kolei żelaznej z *Neapolu* do *Kastelnara* zdarzyło się w samej rzeczy nieszczęście, lecz wiadomość o niem znacznie przesadzono; tylko kilka osób zostało poszwankowanych. — W *Neapolu* odkryto fałszetzy dokumentów urzędowych. — Ojciec *Śty* odbył 5go b. m. przejazdkę, co dowodzi że polepsza się jego zdrowie; w tych dniach przyjmował Posła portugals: *Pana Karreiro*.

Rozmaitości. — W stolicy pewnej z powodu nieoddania *Fraka*, przez wywabiacza płam właścicielowi, taki podano do gazet artykuł. „*Nekrolog Fraka*. On był tak młody i piękny! Dopiero 2gą liczył wiosnę i zniknął w samym kwiecie swojego wieku! W boleściach przybył na świat, żelazu był winien swoje istnienie; musiał przechodzić przez niezliczone operacje, nawet przez *cigacie cesarskie*; narzędzia kłujące, sieczne i krajeże pracowały około jego embryonu; nakoniec wyszedł z pod prasy i zachwyił wszystkich swoimi złotymi oczami. Mówię o moim metalowo-guzikowym *Fraku*. Ach! ileż żalu po nim pozostało! kiedy rozrzucał swoje szosy jak 2 skrzydła, kiedy przy blasku lamp uśmiechał się swoimi świetlami guzikami, żywiej biło serce Damy z którą obracał się w płochym walcu; sam *niepodobity*... podszewką... podbiiał serca innych; lecz krótką była jego radość, zawistny los nie chciał aby zbyt długo był *powabny*, przeto trządził aby i jego *wywabiono*. Biedny *Frak* może z zbytecznego natężenia sił młodzieńczych zachorował na odrę i dostał czerwonych plamek. Przy-

wołano Lekarza: *Farbiarza*, a iak to czasem bywa: zamiast choroby zglądano chorego, *Farbiarza* zamiast płam, *wywabił* suknie. Okrutny *Farbiarzu!* staraj się iak najrychlej wskrzesić nieodżałowanego nieboszczyka, w przeciwnym razie wymienię publicznie twoje nazwisko, a to okryje cię plamą, której później żadnym kosmetykiem nie wywabisz!” — Widzieliśmy uczonę pęchły *Pana Bertolotto*; teraz nieiaki *Fiaressi* pokaznie w *Kassel* wyuczone *wrówki*, które maszerują w szeregach, dobywają fortece cukrowe i t. d. — Pewnego wieczoru spodobano się *Napoleonowi* spocząć w towarzystwie swej małżonki *Józefiny* na murawie przed pałacem *Malmaison* (*Malmesbury*). Damy dworskie otaczały Cesarzową, która zachwycała się nad pięknością i wonią bukietu przypiętego u piersi. W tem porwał *Napoleon* garść piasku i obsypał nim kwiaty swej małżonki. Łatwo domyśleć się, że bukiet został uszkodzony; gdyż Cesarzowa otrząsała go z piasku, strąciła i listki. Mój Boże! zawałała swoim tonem przyziemnym, iaki z ciebie psotnik *Bonaparte!* Cóżem ci uczyniła, żeś zniszczył moje kwiaty. „Co za dziecko z ciebie! odrzekł Cesarz biorąc ją w swoje objęcia, czyż nie zgadniesz, że m to uczynił umyślnie, aby ci dać świeższe kwiaty moją ręką zerwane.” „Nie wierzę.” „Przekonasz się natychmiast.” W samej rzeczy, *Napoleon* pośpieszył do ogrodu i wkrótca wrócił z ogromnym bukietem, który iak najgrzeczniej ofiarował swej Małżonce. *Józefina* rozdzieliła połowę róż między Damy, i rzekła: „Obowiązuje was, moje Damy, przechowywać iak najdłużej te kwiaty, i nigdy nie zapominać ręki, która je dała, iako i tej, która je zerwała.

UWIADOMIENIE LITERACKIE.

Składając w ręce Szanownych Prenumeratorów niniejszą Część I Tomu Igo *Słownika Łacińsko-Polskiego*, w czasie, znacznie nad termin w prospekcie zakreślony, opóźnionym, wydawcy poczytują sobie za obowiązek usprawiedliwić się przed Publicznością. Najważniejszą przyczyną tej długiej przewłoki, był słaby stan zdrowia istargane siły uczonego autora, który na żadnego współpracownika liczyć nie mogąc, samieden o ile możność dozwala, tak uciążliwej i na-

języcznej pracy poświęca się ciągle. Plan Dzieła przez autora w tem drugim wydaniu przyjęty, jest dokładniejszy i obszerniejszy, niżeli w I szm; wszystko namowo wypracowane i przerobione według najcenniejszych Lexykografów Europejskich: Passowa, Hederiká, Schellera, Freunda, a najbardziej nowego wydania sławnego Dykejonarza Jakoba Raciolati w Lipsku przez ucznogo Habna z wielką erudycją dokonanego. Porównyując z dawnem, wydanie niniejsze, łatwo przekonać się można, o ile to ostatnie jest zupełniejszem, i pod każdym względem lepszem, i tak wielki z niego pożytek dla nauki języka Rzymian wyciągnięty być może. W pierwszym wydaniu było arkuszy 77 druku; w prospekcie na drugie, wydawcy zapowiedzieli tylko 80, a teraz śmiało górą 100, czyli po 50 arkuszy na Tom każdy przyrzec mogą; naturalnie więc tak znaczne powiększenie dzieła, iawną dla P.P. Prenumeratorów korzyść przynoszące, również i na opóźnienie w wydaniu go z pod prassy, wpływające musiało. Dzieło same, przez powolniejsze wydawanie, może tylko zyskać na grubotwiejszem i lepszem wypracowaniu, a czytająca Publiczność nie na tem opóźnieniu nie straci. Najważniejsze litery tomu Igo A.B.C. już wydrukowane w niniejszej części, następnie drukują się bez przerwy, iako krótsze daleko przedzie ukazywane, niebawiem Tom I. zamkna. Po tych kilku słowach, niżej podpisani wydawcy, zajęci ciągle pracą około wydawania najcenniejszych i najpożyteczniejszych dzieł dla kraju, i których firma, od lat blisko 40 istnienia swego, w żadnem przedsięwzięciu literackiem, położonego w niej zaufania niezawiodła; pochwiliabia sobie, że Publiczność, uznana to ich usprawiedliwienie za dostateczne, i tak to dzieło, iako też i inne przedsięwzięcia, a mianowicie: *Obraz Bibliograficzno historyczny Literatury i Nauk w Polsce*, liczną prenumeratą wesprzeć zechce. Cena tak przystępna prenumeraty Słownika Łacińskiego Polskiego zlp. 34, zostawia się tylko do zupełnego ukończenia Części II. Tomu I.; później zaś, dla znaczego powiększenia dzieła, podnieść się do zlp. 40, a na koniec po wyjściu Tomu II. już niezawodnie cena katalogowa za 2 Tomy zlp. 45 nastąpi. Warszawa d. 13 Lipca 1840 roku. Księgarnia Zawadzkiego i Weckiego.

JAN ASZER DENTYSTA

uprzywilejowany przez kolegum lekarskie w Berlinie i Radę Lekarską w Królestwie Polskiem, Dentysta honorowy M. Warszawy, zawiadamia niniejszem Osoby interesowane, iż ZĘBY z masy swojego wynalazku, znane for. Prześwitoj Publiczności z najdogodniejszego przyrzadzenia, iak dawniej tak i teraz wprawiac jest gotów, i której dotąd żaden Dentysta nie wynalazł i nie ma, i uznanej za dobrą przez Radę Lekarską. Zęby zaś emaljonowane i gipsowane przez inne osoby wyrabiane, iak

poiedyncze iak i w całych rzędach również wyrabia i wprawia, biorąc za sztukę po zł. 6; przytem ostrzedz winien, że iakie zęby to mają do siebie iż potrzebują być często bardzo odmiennie, w przeciwnym bowiem razie nieprzyjemny odor z ust wydaia. Przytem donosze iż przeniosłem moje mieszkanie do Sgo domu na róg ulicy Mostowej wprost kościoła Popaulińskiego, na 1sze piętro, gdzie m. zna mnie zastać do godziny 9tej rano, i od 1szej do 3ciej z południa.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Kusownikow Jenerał z Błonia; Lejden Kurjer Austrj; Durow dymissionowa; Jenerał Major z Paryża; Staryński Edw; Dzie; z Paszczyc; Ostrowski Xaw; Dzie; z Krosna; Zawisza Ign; Dzie; z Karwosiek; Ziolkowski Józ; Dzie; z Dzierzbic; Celiński Kons; Dz; z Paprotni; Chelchowski Dyr; T. z Radomia.

DONIESIENIA.

W Drukarni Juljana Kaczanowskiego, można nabyć KSIĄŻEK MELBUNKOWYCH.

FAETON czyli KOCZ ze skrzydłami, mossy w zbudowany, do podróży moenzy; iest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Zapiecek pod Nrem 119, na 2gim piątrze od ulicy Błwnej, w domu Niewodowskiego.

Pozostałe niektóre artykuły z Handlu GALANTERYJNEGO, to jest: Noże słowowe i ku heune, Nożycki ang; Pióra siałowe, Parasole, Stambutki, Perfumy, Woda kościana, Domino kościane, Grzebienie, Puljaresy, Tabakierki, Proby do Piwa, etc., codzień z wolnej ręki nabyć można za nader małą cenę, iak się ocnie przekonać można, w Sklepie na Krak. Przedm. Nr 383 w domu Pani Magdalińskiej, naprzeciw Poczty.

Wszelkie wygody; a w czasie marszu, podwodę bezpłatną. Może się zgłosić pod Nr 1259 Lit: C. przy ulicy Nowy-Swiat, rano do godziny 9ej, po południu od 5tej do 6tej, na 2gie piętro po lewej ręce.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Franciszki Baranowej, zaginęła; uprasza się o oddanie do Cyrkułu 10.

W dniu 25/er Lipca r. b. o godzi: 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 493, Bózka, Stoły, Stółki, Toaletka wachonitowe, Pantaljon, Kanapy, Krzesła it. p.; zaś o godzinie 11 z rana w tymże dniu przy ulicy Brackiej pod Nr 1852 lit: A, Krzesła, Bózka, Komoda, Biorka, Świecznik mosiężny, i. t. p., publicznie w drodze Ekzekucji Sądowej sprzedane będą.

K. A. Carbolewski Komornik.

Sprzedaz przez publiczną licytacja Ruchomości do upadku niegd, Adama Prądzynskiego należącej, a mianowicie Mebli, Śreber, Precjozów, Bielizny stoło-

wej, Zegarów brązowych, Obrazów olejno malowanych, Dywanu, Lustera, i innych rzeczy, w dniu 15/27 Lipca r. b. to jest w Poniedziałek o godzinie 3 po południu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1014, przed podpisaniem Pisarzem Aktowym kontynuowaną będzie.

Ostrouški Pisarz Aktowy.

Mam zaszczytawiadomić przedziśnią, iż będąc upoważnioną od Rządu do utrzymywania Zakładu Krawieczyzny Dauskiej, wystąpiam w Warszawie naukę doskonałego brania miary, rysunków i kroju wszelkiego rodzaju podług Zuraali, tak Sukien jako i innych ubiorów damskich, według najnowszej, gruntownej i łatwej metody, a że ta umiejętność nie tylko do główniejszych zalet, lecz i do ukształcenia kobiecego, niebędnie należy, więc mogę zapewnić, iż najusilniejszym staraniem moim będzie, stać się prawdziwie w tym nützelną tak dla Szanownych Pań jako i Rodziców Pańien. Kurs całej nauki jest godzinio 24 w dniach 12tu, i w tych każda Osoba prawdziwą chęć mająca, niezawodnie wyczoną będzie. Słamiem nadto twierdzić, że jeżeli Szanowne Panie w poprzednim czasie przez innych Nauczycieli, po części w oczekiwaniach swoich zawiedzionemi zostały, zdolność moja, gorliwość i sumiennosc, zupełnie ich teraz wynagrodzi. Lekcje daję w mieszkaniu moim Nr 1072 ulica Królewska, przy Kościele Ewangelickim, obok trawniku, w podwórzu w oficyjnie hocznej na dole, pod znakiem moiego nazwiska w oknie będącym, a to codziennie od godz. 4 do 5tej z południa. Szanowne interesentki, chcąc korzystać z tej nauki, raczą się tym rychlej zgłosić, że niezawodnie w dniu Śgo Michała r. b. za granicę wyjadę. T. Hirosz.



Zawiadomiam osoby interesujące kogo dotyczy może, iż GOSPODA BERLINSKA przeniesiona została z pod Nr 225 pod Nr 222 przy ulicy Mostowej, osoby mające jakowe interesy z Szyprami, upraszam zgłaszać się do Meklera S. Szenfeld, który ciągle pod tym Nr 222 zostaje, i takowe interesy załatwia.

Do ukończenia MACHINY, mogącej przynieść pewnego zysku około 10,000 zł. rocznie, potrzebna jest Summa 3,000 zł. gotowizną; na tę Machinę inż. znaczny kosztłożono, i tylko powyższej summy potrzeba do jej uzupełnienia, kłoby chciał dostarczyć wymienionych 3,000 zł., sposobem pożyczki, może być przypuszczonym do czegoś zysku. Adressy przyjmują się w Drukarni Kurjera.

Potrzebny jest FURGON wiedeński lub inny zagraniczny, w dobrym stanie, do podróży d. pakunków. Właściciel mający takowy do sprzedania, zechce zgłosić się na pierwsze piątko, do domu podi Nr 405 na Krakowskiem-Przedmieściu.

Opis Sztu Pistoletów skradzionych z fabryki Broni P. Kallera w Powązkach w dniu 9/12 Czerwca r. b. 1) Para Pistoletów karłowatkich, lufy dzierżawane,

gwintowe, Smio-kanciaste, z napisem na nich w złocie wytłoczonym: Lorenz, zamki pistonowe, czarne mat, punktami srebrnymi obwiedzione, wizjery w warokach kluczem podnoszące się, osadzone w orzechowych półłokach, bez stęplów. 2) Para Pistoletów Hiszpańskich, zamki skałkowe, lufy błękitno szmelcowane, do połowy Smio-kanciaste, do końca okrągłe, z napisem złotym na nich Esquibel en Madrid, osadzone w orzechowe całe łoże, z drewnianymi stęplami. 3) Jeden Pistolet antyk Niemiecki, lufa do połowy Smio kanciasta, do końca okrągła, grawiowana i srebrnymi ozdobami nabliiana, z zapatem złotym, zamek skałkowy także srebrnem nabliiany, łożo orzechowe całe, wykładane różnem ozdobami z perłowej macicy. Uprasza się, kłoby o takowych miarę jaką wiadomość, aby raczył udzielić da powyższej fabryki, za dobrą nagrodą.

Przemianiszwy mieszkanie moje na ulicę Senatoiską pod Numer 468 i 9, zawiadamiam Łaskawie zaszczycających miła Panów, iż mając od właściwej Władzy upoważnienie do udzielania, podług

ZASAD CARSTAIRSA,

LEKCE PISANIA polskiego, rossyjskiego i niemieckiego po niższych i wyższych Instytutach naukowych pięci obojgi, i domach prywatnych, zmienian każdego najnieforemniejszy i nieczytelny, charakter pisania w 20tu godzinach na zupełnie foremny, czytelny i dla oka przyjemny, tak iż nie do życzenia nie pozostaie. Żądającym udzielania lekcje w ich mieszkaniach. Ponieważ inż. wiele osób z zupełnem zadowoleniem ukończyło u mnie lekcje pisania, przeto próby charakterów tych Panów którzy pozwolili okazać swe pisma, przed rozpoczęciem godzin, iako też po ukończeniu tychże napisane, widzieć można w składzie Muzyki Ignace: Kłukowskiego; w składzie materiałów pismienych i rysunkowych A. Givartowskiego et Comp: przy ulicy Miodowej, w składzie Rycin A. Fietty przy ulicy Krakows; Przedmieście w Sklepie Ubogich, i w mem. mieszkaniu, Kasiniski.

Gdy Licytacja znacznej BIBLIOTEKI w dniu 8/20 Lipca r. b. dla prawych przeszkód, do skutku nie doszła, uwiadomiam przeto Szanowną Publiczność, iż ta Biblioteka pojedynczeni Działami, w domu Nr 733 przy ulicy Leszno, w domu Ścim Sierp: r. b. i codziennie, aż do tej wyprzedania, o godz. 4tej z południa, niezawodnie wyprzedana, przez publiczną Licytację zostanie. Katalog Książ codziennie w miejscu Licytacji, i u podpisanego Komornika, przjrzanym być może. Gdy zaś wiele dzieł przez spisie znalazło się z defektowanymi przez rozpozyczenie książek z Biblioteki JW. Hrabia Alexandra Chodkiewicza, wzywam przeto Osoby posiadające iakiekolwiek bąd książki da tej

Biblioteki należące, aby takowe na ręce podpisane go Komornika złożyli, gdyż w razie sprzedaży defektywnych książek, wierzyciele awych strat na osobach zatrzymujących książki dochodzić będą. *Edw. Mariencki B.*



BILLARD mahoniowy, w najlepszym stanie będący, z wszelkimi do niego należącymi rekwizytami, oraz 2 **LAMPY** nowe wcale nieużywane, są do sprzedania z wolnej ręki w domu Nr 329 przy ulicy Rynek Nowego Miasta. Bliższą informacją powziąć można w handlu Win G. Nijnstejna.

Na Czystem dnia 28 b. m. o godzinie 3 z południa, sprzedane zostaną różne Ruchomości po ś. p. Fryderyku Goebel, iako to: Billard, Bryczki, Magiel, różne Drzewo, Koń, Krowa, Miedź, etc.

Potrzebne jest od Sgo Michała **POMIESZKANIE** z 8miu Pokoi i wszystkimi wygodami, nie wilgotne, na dole lub na 1m piątrze, Stajnia na 2 konie i Remizę, z widokiem z góry na Wisłę, lub inne jeżeli być może i Ogródek. Stancje mogą być oddzielne z 5 i 3 Pokoi, choćby i na różnych miejscach; nie w jednym domu, lecz przy 3ch Pokoiach życzy się Stajnia, Remiza i Ogródek z widokiem na wisłę. Uprasz się oddać wiadomość i cenę przy ulicy Długiej Nr 587 w Cukierni. Jeżeli kto znalazł mały Kluczyk z czarnym iedwabnym sznurkiem, w temże samem mieszkaniu na nagrodę oddać uprasza się.

Ogłasza się niniejszem, że w dobrach Radzymińskich nie wolno jest nikomu polować, oprócz tych tylko Osób które posiadają szczegółowe na to pozwolenie na piśmie; niestosujący się do tego ogłoszenia, narażają się na utratę psów i broni, które im zajęte zostaną.

Rodowity Francuz mający zamiar iechać do **MOSKWI**, szuka wygodnej okazji na wspólny koszt. Adresować się można w Kantorze Loterji S. Nelkena.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu W. Dyzmańskiego pod filarami.

LOSÓW DO PIERWSZEJ KLASY, której ciągnięcie d. 5 Sierpnia odbędzie się, całych i częściowych w moim Kantorze każdego czasu nabyć można. Osoby życzące sobie **LOSÓW WPROST** z **MEGO KANTORU**, raczą się iak wyżej adresować, a złączenie ich najskuteczniej skuteczniejsze będzie.

Mil 12 od Warszawy potrzebny jest **NAUCZYCIEL** posiadający dokładnie tak teoretycznie iak i praktycznie języki francuzki, niemiecki i angielski, niemniej nauki klasyczne, z naopatrzeniem w świadectwa Szkół ukończonych i swojej praktyki. Wiadomość przy ulicy Królewskiej w domu zalezd: Kielca, na 1m piątrze.



Sto **MACIOR** oryginalnych Sasiek i tyleż Macior poprawnych, do sprzedania w Dobrach Brzozowie Obwodzie Costyńskim, 2 mile od Sachaczewa. Bliższa informacja Pocztą f. ko na Sochaczew.

Zdowolenia J.W. Prezes. Trybunału i na dażanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcesorów, odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości po ś. p. Karolu Rejhard pozostających, składających się z Sprzętów domowych, Garderoby, Bielizny, Poscieli, Narzędzi i Sprzętów Garbarskich, a to w dniu 15/2 Lipca i następnych b. r. zawsze o godzinie 4 popołudniu w domu pod Nr 848 przy ulicy Ogrodowej położonym. **J. Noskowski B. K. Z. G. M.**

Doniesienia Kommissanta

ciężkiego przy ulicy Krzywe - koło wprost ulicy Gótebiej pod Nr 187.

SUMMA 200,000 złp. razem lub częściami jest do ulokowania na lat kilka z procentem po 6 od sta, na hypotekę domów murowanych lub na dobra ziemskie. Ktoby więc życzył sobie uzyskać takową pożyczkę, raczy się zgłosić z wykazem hipotecznym do podpisanego każdego czasu. — **DOM** masz murowany przy ulicy pyncypalnej położony, czyniący dochodu netto 4,500 zł., jest do sprzedania za szacunek 40,000 zł.; z dogodnemi warunkami dla kupującego. — **Ządane są DOBRA ZIEMSKIE** w którejkolwiek Gubernji, w szacunku od 3ch do 500,000 zł. Ktoby więc miał chęć takowe dobra sprzedać, raczy się zgłosić z opisem szczegółowym do podpisanego. *Chwałibog.*

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 19. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro, 19 raz **Wiecznie**: **J**Panna *Azperger* przedstawi główną rolę; ostatnie gościnne przedstawienie. **Zakończy 38 raz Indyk** nędziany *dekantami*. — (Dziś po **Prawie morskim**, dla słabości **J**Pani *Kurpiński*, zamiast *Dla czego*, będzie 17 raz **Wybór**. Balet *Opiechun oszukany*).

Dziś u **Olma WIELKA MUZYKALNA ZABAWA**, **Dziś STATEK PAROWY** odchodzi o godzinach 9 z rana i 3 z południa do Jablonny. Cena biletu tam i napowrót zł. 5. Bilety sprzedawane także będą w handlu Korze: **P. Riedel** przy ulicy Nowo-Senator.

Jutro w handlu **Macon**skiego przy ulicy **Pednarskiej** Świadania: **Gęś z roż.** **Moskół ciele;** **Polędwica,** **Schab,** **Kotlety Ro-bratle,** **Frykas,** **Chłodnik,** **Kurczeta** i **Baki**.

Do dzisiejszego Kurjera dołącza się **KILKA SŁÓW** o **WODACH MINERALNYCH**, z powodu wiadomości przez **P. Adalberta Ulbrichta**, o wodzie naturalnej **Pilnauskiej** ogłoszonego przy Kurjerze Warszawskim w miesiącu Czerwcu r. b.